

Sygnatura akt VI Ka 88/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn

SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r.

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **K. T. ur. (...) w G.,**

syna Z. i B.

oskarżonego z art. 177§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 17 września 2015 r. sygnatura akt IX K 1720/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 i 2 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w miejsce kary orzeczonej w punkcie 1 na mocy art. 177 § 1 kk w zw. z art. 37a kk i art. 33 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 30 zł (trzydzieści złotych);

- uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punktach 2 i 3;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. M. kwotę 504 zł (pięćset cztery złote) tytułem wydatków poniesionych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej T. M. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 10 zł (dziesięć złotych) i wymierza opłaty:

- oskarżonemu za obie instancje w kwocie 300 zł (trzysta złotych),

- oskarżycielce posiłkowej T. M. w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych).

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 września 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 1720/13 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego K. T. za winnego tego, że w dniu 5 sierpnia 2008 r. w P. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodował wypadek drogowy, w ten sposób, że na zjeździe (...) na autostradę (...) jadąc z nadmierną prędkością samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) na łuku drogi utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na prawą stronę jezdni, gdzie uderzył w bariery energochłonne, a następnie najechał na stojący samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...), którego kierująca U. N. przyczyniła się do wypadku w ten sposób, że zatrzymała się w miejscu niedozwolonym na jezdni obok linii ciągłej wyznaczającej krawędź jezdni oraz niezapewniającym dostatecznej widoczności dla wyjeżdżającego z łuku drogi pod górkę pojazdu kierowanego przez oskarżonego, skutkiem czego pasażerka F. (...) T. M. doznała obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy ze zranieniem okolicy potylicznej oraz skręcenia kręgosłupa szyjnego, które naruszyły u niej czynności narządu ciała na powyżej 7 dni, to jest popełnienia występku z art. 177 § 1 kk. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności sąd ten warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata, zaś w oparciu o art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wymiarze 75 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Na mocy art. 46 § 1 k.k. przy zast. art. 4 § 1 k.k. zasądzone od oskarżonego K. T. na rzecz pokrzywdzonej T. M. kwotę 8.335,84 zł. tytułem częściowego naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. W oparciu o art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt. 2 i art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzone również od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe: w tym opłatę w wysokości 270 złotych oraz wydatki w kwocie 3402 złote.

Apelacje od wyroku wywiedli: obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca oskarżonego zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony w dniu 15 sierpnia 2008 roku w P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodował wypadek zgodnie z opisem czynu zarzuconego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku.

Stawiając taki zarzut, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przedstawionego mu zarzutu, względnie w razie nieuwzględnienia wniosku apelacji, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe umorzenie postępowania i nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie od oskarżonego zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił:

1. naruszenie art. 9 § 3 k.k. w zw. z art. 177 k.k. poprzez nieuwzględnienie przy wymiarze kary surowszej odpowiedzialności wynikającej z następstw spowodowanego przez oskarżonego wypadku w sytuacji, gdy następstwa te powinien i mógł przewidzieć;
2. naruszenie art. 53 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. i art. 177 k.k. poprzez nieuwzględnienie poprzedniej karalności oskarżonego za naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, sposobu zachowania się oskarżonego po wypadku oraz rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, bezpodstawne przyjęcie przyczynienia się U. N. do wypadku, nieuwzględnienie tego, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest znaczny oraz rodzaju i stopnia naruszeń ciężących na oskarżonym obowiązków w zakresie przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym;
3. naruszenie art. 53 § 1 k.k., art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. poprzez zakwalifikowanie czynu popełnionego przez oskarżonego jako przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., gdy tymczasem ten czyn powinien zostać zakwalifikowany z art. 177 § 2 k.k., gdyż jego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu oskarżycielki posiłkowej,

tj. ciężkie nieuleczalne a co najmniej długotrwałe choroby, co spowodowało wymierzenie oskarżonemu kary poniżej dolnego progu określonego w art. 177 § 2 k.k.;

4. naruszenie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 444 k.c. i art. 445 k.c. poprzez:

a) orzeczenie o częściowym naprawieniu szkody w sytuacji, gdy oskarżycielka posiłkowa wnioskuje o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w całości;

b) nieorzeczenie o obowiązku oskarżonego naprawienia szkody w całości pomimo tego, że w świetle art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 444 k.c. i art. 445 k.c. istniały podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości wnioskowanej przez oskarżycielkę posiłkową,

c) uznanie, że sąd karny nie jest zobowiązany badać ujemnych następstw przestępstwa w zakresie stanu zdrowia oskarżycielki posiłkowej pomimo tego, że ma to istotne znaczenie nie tylko przy orzekaniu o wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia, ale również przy wymiarze kary, a obowiązek ten wynika z art. 4 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k.;

5. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez ustalenia, że – wbrew opinii biegłego i treści jego przesłuchania, przy braku innych dowodów, które mogłyby wskazywać na to, że opinia biegłego jest oparta na błędnych ustaleniach – U. N. przyczyniła się do zaistnienia wypadku;

6. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez nieuwzględnienie niekorzystnych dla oskarżonego dowodów potwierdzających to, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz, że następstwem wypadku był ciężki uszczerbek na zdrowiu oskarżycielki posiłkowej, a także nieprzeprowadzenie istotnego dla rozstrzygnięcia dowodu z przesłuchania świadka U. N. i poczynienie istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy, a nadto niepoczynienie przy pomocy biegłego ustaleń co do następstw przestępstwa;

7. naruszenie art. 399 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie tego, że w czasie postępowania wyszły na jaw okoliczności uzasadniające zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 177 § 1 k.k. na art. 177 § 2 k.k. bez konieczności wychodzenia poza granice oskarżenia;

8. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy zasądzeniu środka karnego w postaci zadośćuczynienia rozmiaru strachu i cierpienia doznanych przez oskarżycielkę posiłkową w czasie wypadku i bezpośrednio po nim oraz cierpienia i innych skutków wypadku, w tym chorób i dolegliwości, które trwają do chwili obecnej, a leczenie nie daje w ogóle szans na jej wyzdrowienie;

9. naruszenie art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku okoliczności, które sąd miał na względzie przy orzekaniu o obowiązku naprawienia szkody oraz niewskazanie, dlaczego zasądził tytułem zadośćuczynienia jedynie kwotę 4 066,49 zł.

Stawiając powyższe zarzuty, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego wyłącznie winnym spowodowania wypadku drogowego, zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 177 § 2 k.k., wymierzenie oskarżonemu surowszej – przewidzianej w tym przepisie kary z uwzględnieniem następstw jego czynu oraz zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej żadanego przez nią odszkodowania i zadośćuczynienia wskazanych przez nią w piśmie procesowym z dnia 10 września 2015 roku, tj. w łącznej kwocie 105 426,54 zł. oraz kosztów wskazanych w zestawieniu kosztów z dnia 19 marca 2015 roku w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2. zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w apelacji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje uznać należało za bezzasadne, przy czym apelacja obrońcy oskarżonego okazała się na tyle skuteczna, iż w jej efekcie doszło do złagodzenia kary wymierzonej K. T..

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego wskazać wypada, iż swoje stanowisko dotyczące braku winy oskarżonego za spowodowanie wypadku komunikacyjnego przy równoczesnym przyznaniu, że oskarżony prowadził swój samochód z niedozwoloną prędkością, skarżący opiera na poglądzie, że osobą, która spowodowała wypadek była kierująca samochodem osobowym marki F. (...) U. N., doprowadzając do niego poprzez naruszenie przepisów ruchu drogowego, gdyż zatrzymała pojazd w nieprawidłowym miejscu i nieprawidłowo sygnalizowała jego postój. W tym kontekście, istotnym także z punktu widzenia oceny zasadności zarzutu apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, kwestionującego ustalenie przez sąd I instancji przyczynienia się U. N. do spowodowania wypadku, przypomnieć należy ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, pogląd, iż współodpowiedzialnymi za występki określony w art. 177 § 1 lub 2 k.k. (to jest za spowodowanie wypadku drogowego) mogą być dwaj współuczestnicy ruchu, a czasem nawet większa ich liczba. Warunkiem takiej oceny prawnej jest stwierdzenie, w odniesieniu do każdego z tych uczestników z osobna, że w zarzucalny sposób naruszył on, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że pomiędzy jego zachowaniem a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe, oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno-politycznego punktu widzenia na ukaranie. Ten ostatni wyznacznik odpowiedzialności należy oceniać według kryterium, w myśl którego przypisywalny jest tylko taki skutek, który został przez danego uczestnika ruchu spowodowany w wyniku sprowadzenia przezeń niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania albo istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego (a będącego np. wynikiem zachowania innego współuczestnika ruchu) - oczywiście w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu określonego w art. 177 § 1 lub 2 k.k. (por. wyroki SN: z dnia 8 kwietnia 2013 r., II KK 206/12, Biul.PK 2013/4/7-16 i z dnia 9 stycznia 2012 r., V KK 121/11, LEX nr 1119577). Na gruncie niniejszej sprawy osobą, która sprowadziła ryzyko powstania skutku w postaci wypadku komunikacyjnego była niewątpliwie osoba U. N., gdyż to właśnie jej niezgodne z prawem i zasadami bezpieczeństwa w ruchu lądowym zachowanie wywołało stan niebezpieczeństwa. Równocześnie jednak działanie oskarżonego polegające na prowadzeniu pojazdu mechanicznego z nadmierną, niedozwoloną administracyjnie prędkością w sposób istotny zwiększyło stworzone przez U. N. niebezpieczeństwo wypadku. Tym samym w żadnym razie nie może zwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za spowodowanie wypadku okoliczności, iż stan zagrożenia dla wystąpienia tego rodzaju skutku został stworzony przez innego uczestnika ruchu drogowego i to niezależnie od tego, czy pojazd prowadzony przez U. N., tak jak przyjął sąd I instancji, stał na drodze w momencie najechania na niego przez samochód prowadzony przez oskarżonego, czy też, tak jak utrzymywał oskarżony, pojazd U. N. cofał. W tej drugiej sytuacji forsowanej przez oskarżonego i jego obrońcę, aby uznać U. N. za osobę wyłącznie winną spowodowania wypadku należałoby ustalić, że oskarżony mimo nadmiernej prędkości zdołał swój samochód zatrzymać i na stojący już pojazd oskarżonego najechał cofający pojazd U. N.. Hipoteza ta jednak znajduje jednoznaczne zaprzeczenie w dowodach materialnych, chociażby śladach dwukrotnego odbicia pojazdu oskarżonego od barier energochłonnych i umiejscowienia obu pojazdów po wypadku.

Prawidłowość przypisania oskarżonemu skutku w postaci wypadku komunikacyjnego znajduje jednoznaczne potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, z której to opinii wynika, że prowadzenie przez oskarżonego pojazdu z dopuszczalną prędkością 40 km/h a nawet przy prędkości 82 km/h pozwoliłoby mu na zatrzymanie pojazdu przed samochodem U. N. w sytuacji, gdy samochód ten widoczny był dla oskarżonego z odległości co najmniej 56 metrów. Co prawda opinia biegłego nie wskazuje w sposób jednoznaczny prędkości, z jaką oskarżony prowadził swój pojazd przed rozpoczęciem manewru hamownia, jednakże z całkowitej długości śladów hamowania biegły w sposób logiczny wywiódł wniosek, że prędkość ta musiała przekroczyć wartość

94 km/h, która to wartość i tak nie uwzględnia faktu pochłonięcia części energii na skutek uderzenia pojazdu w barierę energochłonną i pojazd U. N..

Zastrzeżeń nie może budzić także ustalenie sądu meriti dotyczące przyczynienia się U. N. do spowodowania wypadku. Pomiędzy jej zachowaniem w postaci zatrzymania pojazdu na odcinku drogi jednokierunkowej, na którym obowiązywał zakaz zatrzymywania pojazdów, a więc zachowaniem naruszającym przepisy ustawy – Prawo ruchu drogowego, czyli normatywnie określone reguły ostrożności, a skutkiem w postaci najechania na tył prowadzonego przez nią pojazdu samochodu oskarżonego, zachodzi ewidentny związek kauzalny. Równocześnie stwierdzić należy, że naruszona przez U. N. reguła ostrożności, w realiach niniejszej sprawy jest regułą, która miała zapobiec nastąpieniu skutku w postaci wypadku komunikacyjnego. Nie ulega przecież wątpliwości, że zakaz zatrzymywania na jezdni i na poboczu obok linii ciągłej wyznaczającej krawędź jezdni wynikający z art. 49 ust. 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, w realiach niniejszej sprawy nie może być traktowany jako reguła stricte porządkowa, a jego obowiązywanie podyktowane jest właśnie potrzebą zapobieżenia sytuacjom niebezpiecznym, w szczególności wypadkom i kolizjom komunikacyjnym, zaś zachowanie U. N. znacząco zwiększyło ryzyko wystąpienia tego typu sytuacji. Tym samym uznać należy, że w zachowaniu U. N. stanowiącym naruszenie reguł ostrożności urzeczywistnia się niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 r. III KKN 231/98) Co prawda biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych przedstawił w swojej opinii odmienne stanowisko w przedmiocie przyczynienia się U. N. do spowodowania wypadku komunikacyjnego, niemniej sąd meriti logicznie wyjaśnił przyczyny, dla których argumentacja biegłego nie została uwzględniona. Wypada dodatkowo nadmienić, że sąd nie zakwestionował w istocie specjalistycznej wiedzy biegłego, którego zadaniem było przede wszystkim wypowiedzenie się co do przebiegu i przyczyn wypadku w oparciu o zabezpieczone dowody, względnie co do naruszenia przez uczestników zdarzenia reguł ostrożności. Kwestia przypisania skutku uczestnikom wypadku ma w istocie charakter normatywny i pozostaje poza zakresem okoliczności fachowych, co do których zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. niezbędne jest posiłkowanie się sądu opinią biegłego.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej formułując w odniesieniu do zaskarżonego wyroku liczne zarzuty związane z zaniechaniem przeprowadzenia dowodów oraz brakiem ustaleń wskazujących na doznanie przez T. M. ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. nie dostrzegła, iż przeszkodą dla czynienia niekorzystnych dla oskarżonego (w porównaniu do wcześniej wydanego w tej sprawie wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 22 lutego 2013 roku) ustaleń faktycznych, jak też dla zmiany kwalifikacji prawnej czynu na występki z art. 177 § 2 k.k., był pośredni zakaz reformationis in peius, wynikający z art. 443 k.p.k. Wcześniejszy wyrok sądu I instancji wydany w tej sprawie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego wyłącznie przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. W swojej apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 22 lutego 2013 roku sygn.. IX K 460/10 pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zakwestionował co prawda prawidłowość ustaleń faktycznych w odniesieniu do ustalonej przez sąd prędkości, z jaką oskarżony prowadzić miał samochód, jak też w odniesieniu do innych elementów zdarzenia, w żadnym jednak miejscu apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej z 18 kwietnia 2013 roku nie sformułowano zarzutów pod adresem prawidłowości ustaleń w odniesieniu do rozmiarów i rodzaju obrażeń ciała doznanych przez T. M.. Zarzucono co prawda uchybienie w postaci pominięcia przez sąd informacji i zaświadczeń lekarzy z dnia 31 lipca 2010 roku i 2 sierpnia 2010 roku, ale jedynie w zakresie, w jakim wynikać miało z tych dokumentów, że poniesione przez pokrzywdzoną koszty leczenia i rehabilitacji zostały poniesione w bezpośrednim związku ze skutkami wypadku. (por. pkt 13 apelacji – karta 429 akt) Niewątpliwie czynienie ustaleń faktycznych wskazujących na doznanie przez pokrzywdzoną ciężkich obrażeń ciała oraz zmiana kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego na występki z art. 177 § 2 k.k. byłoby wydaniem orzeczenia surowszego w rozumieniu art. 443 k.p.k. w porównaniu do wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 22 lutego 2013 roku sygn.. IX K 460/10, którym warunkowo umorzono postępowanie wobec oskarżonego o czyn z art. 177 § 1 k.k. Wydanie "orzeczenia surowszego" w rozumieniu art. 443 k.p.k. - po uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania - jest dopuszczalne w dalszym postępowaniu tylko wówczas, gdy uchylenie to nastąpiło na skutek uwzględnienia środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego i to jedynie w granicach zaskarżenia na niekorzyść. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2003 r. I KZP 14/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2008 r. IV KK 16/08) W przypadku zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego przez podmiot profesjonalny, a więc prokuratora bądź pełnomocnika, zgodnie

z art. 434 § 1 k.p.k. granice zaskarżenia wyznaczone są także stawianymi w środку odwoławczym zarzutami. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, iż art. 443 k.p.k., jako regulujący tzw. pośredni zakaz reformationis in peius, należy odczytywać w powiązaniu z treścią całego art. 434 § 1 k.p.k., zrównano bowiem obecnie zakres działania obu tych przepisów, zatem istotny jest również zakres zaskarżenia uchylonego orzeczenia [zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2003 r., I KZP 14/03, OSNKW 2003, z. 7-8, poz. 61; zob. też np. S. Zabłocki (w:) R. Stefański, S. Zabłocki (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 227]. Oznacza to, że sąd ponownie rozpoznający sprawę po uchyleniu wyroku może wydać orzeczenie surowsze w zakresie przekazania, ale tylko w granicach uprzedniego zaskarżenia na niekorzyść i podniesionych zarzutów, a ściślej podniesionych wówczas uchybień, które dały podstawę do uchylenia wyroku (zob. K. Marszał: Glosa do uchwały SN z dnia 29 maja 2003 r., PS 2004, nr 7-8, s. 269-270; Zob. D. Świecki, Granice orzekania na niekorzyść oskarżonego na podstawie art. 434 § 1 i art. 443 k.p.k., PS 2009, nr 5, s. 71-72; W. Kociubiński, glosa do wyroku SN z dnia 31 marca 2005 r., V KK 443/04, PS 2006, nr 9, s. 195-196; tenże, Ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji, Prok. i Pr. 2009, nr 2, s. 31, oraz wyrok SN z dnia 31 marca 2005 r., V KK 443/04, LEX nr 166869, i uzasadnienie uchwały SN z dnia 25 marca 2010 r., IKZP 36/09, LEX nr 566095, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 września 2009 r., II Aka 235/09, LEX nr 519606.)

W świetle powyższego poglądu za bezzasadne uznać należało zarzuty apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej opisane w punktach: 3, 4 c), 6 i 7. Tym samym na pełną aprobatę zasługują poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne znajdujące pełne oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach. Przyczyny, dla których dowody te zostały uznane za wiarygodne, przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w żadnym momencie nie nasuwają zastrzeżeń co do ich zgodności z regułami rozumowania, zasadami doświadczenia życiowego, bądź też wskazaniem wiedzy. Zastrzeżeń takich nie sposób sformułować także pod adresem przyczyn, dla których niektórym dowodom, w szczególności wyjaśnieniom oskarżonego odmówiono wiarygodności.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej dotyczący braku bezpośredniego przesłuchania świadka U. N.. Zeznania tego świadka zgodnie z treścią art. 391 § 1 k.p.k. zostały odczytane z uwagi na to, że świadek przebywał w Kanadzie i nie można było określić terminu jej powrotu do kraju. Brak podstaw do zakwestionowania prawidłowości zastosowania przez sąd I instancji dyspozycji wskazanego przepisu proceduralnego. Oczywiście jest, że wskazany przepis stanowi wyłom w zasadzie bezpośredniości charakteryzującej proces karny, niemniej jego brzmienie jest jednoznaczne, stąd też jego zastosowanie przez sąd przy ziszczeniu się wskazanej w art. 391 § 1 k.p.k. hipotezy nie sposób uznać za uchybienie.

Poczynione ustalenia faktyczne zostały w ocenie Sądu odwoławczego prawidłowo doprowadziły sąd meriti do wniosku, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje wszystkie znamiona występkę z art. 177 § 1 k.k.

Oceniając wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary, Sąd odwoławczy uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu, jak też stopień winy oskarżonego K. T. nie są na tyle wysokie, aby dla ich odzwierciedlenia niezbędne było sięganie do przewidzianej w art. 177 § 1 k.k. sankcji w postaci kary pozbawienia wolności. Wskazują na to przede wszystkim nieumyślność w spowodowaniu skutku oraz nałożenie się na jego wystąpienie nieprawidłowego zachowania innego uczestnika zdarzenia. Argumentem za odstąpieniem od wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności jest również jego uprzednia niekaralność (z niezrozumiałych przyczyn zakwestionowana w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wbrew informacji Krajowego Rejestru Karnego) Z tego też powodu Sąd odwoławczy uznając wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności za rażąco surową, zmienił zaskarżony wyrok i w oparciu o przepis art. 37 a k.k. orzekł karę grzywny. Liczba 100 stawek dziennych grzywny zdaniem Sądu odwoławczego odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu, jak też stopień winy oskarżonego, i jest wystarczająca dla zapewnienia skutecznego oddziaływania prewencyjnego kary na osobę sprawcy, jak też dla prawidłowego ukształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wysokość stawki dziennej zgodnie z art. 33 § 3 k.k. ukształtowano na poziomie 30 złotych, kierując się dochodami oskarżonego, jego warunkami osobistymi i rodzinnymi oraz możliwościami zarobowymi.

Zdaniem Sądu odwoławczego brak jest również podstaw dla uwzględnienia apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie kwestionującym wysokość kwoty zasądzonej tytułem nałożonego na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W zakresie, w jakim wysokość zasądzonego świadczenia kompensuje poniesioną szkodę, sąd I instancji wskazał, iż ustalona została ona w oparciu o zestawienie poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową kosztów leczenia (karty 569-573), których związek z leczeniem skutków wypadku potwierdzony został przez lekarza rodzinnego T. M.. Należy w pełni podzielić stanowisko sądu meriti, zgodnie z którym w pozostałym zakresie zasadności roszczeń z tego tytułu oskarżycielka posiłkowa winna dochodzić na drodze postępowania cywilnego. Z tego samego powodu zaaprobować należało wysokość kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pamiętać należy, że w zakresie dotyczącym spowodowanych wskutek wypadku obrażeń ciała T. M. co do zasady sąd I instancji uwzględnić mógł jedynie skutki, jakie potwierdzała opinia biegłych lekarzy z dnia 29 października 2011 roku (k. 203-204). Także ograniczenia wynikające z omówionego wyżej zakazu reformationis in peius, uniemożliwiały sądowi meriti czynienie niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych w zakresie obrażeń ciała doznanych przez T. M.. Gdy uwzględnić fakt, iż osobą współodpowiedzialną za spowodowanie obrażeń ciała u oskarżycielki posiłkowej była również U. N., nie może budzić zastrzeżeń rozstrzygnięcie sądu I instancji nakładające na oskarżonego obowiązek jedynie częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Uwzględnieniu całości roszczeń sformułowanych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej na przeszkodzie stała, poza okolicznością, iż ich wysokość musiała zostać ograniczona odpowiednio do obrażeń ciała ustalonych zgodnie z przypisanym oskarżonemu przestępstwem, także okoliczność związana z indywidualnym charakterem orzeczonego środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody. W ocenie Sądu odwoławczego, choć w praktyce i orzecznictwie sądów dopuszczalne solidarne obciążenie sprawców przestępstwa obowiązkiem naprawienia w całości szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, to jednak przy ustalaniu odpowiedzialności odszkodowawczej oskarżonego przede wszystkim należy dążyć zindywidualizowania jej zakresu. Potrzeba indywidualizacji zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej winna aktualizować się zwłaszcza w sytuacji, w której osobą współodpowiedzialną za szkodę, bądź też krzywdę, jest osoba, której sprawstwo pozostaje poza zakresem postępowania karnego wyznaczonego treścią skargi wniesionej przez oskarżyciela publicznego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut związany z brakiem orzeczenia przez sąd I instancji o kosztach procesu poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową. Zwrócić należy uwagę przede wszystkim na fakt, że ani oskarżycielka posiłkowa, ani jej pełnomocnik nie sformułowały stosownego wniosku w tym zakresie przed wydaniem zaskarżonego wyroku. W aktach sprawy brak również zestawienia poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową kosztów z dnia 15 marca 2015 roku, na które to zestawienie powołano się w apelacji. Z tego też powodu brak było podstaw do modyfikacji zaskarżonego wyroku w odniesieniu do kosztów procesu. Choć w toku postępowania odwoławczego złożono spis kosztów obejmujący także wydatki poniesione przez oskarżycielkę posiłkową w postępowaniu przed sądem I instancji w ocenie Sądu odwoławczego rozstrzygnięcie w tym zakresie winno zostać wydane w przewidzianym dla tego typu sytuacji trybie art. 626 § 2 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe wywody, jak też nie dopatrzwszy się innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu niezależnie od granic i kierunku zaskarżenia, Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w moc w pozostałym zakresie.

Rozstrzygając o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy mając na uwadze, że obie wniesione apelacje nie zostały uwzględnione, obciążył obie strony tymi kosztami po połowie. Z uwagi na to, że wydatkiem postępowania wyłożonym przez Skarb Państwa był jedynie ryczałt za doręczenie pism i wezwań wynoszący 20 złotych, z tego tytułu oskarżonego i oskarżycielkę posiłkową obciążono obowiązkiem zapłaty kwot po 10 złotych. Zgodnie z ustawą o opłatach w sprawach karnych oskarżonego obciążono w myśl art. 3 i 10 ust. 1 tej ustawy opłatą za obie instancje w wysokości 10% kwoty wymierzonej mu grzywny, zaś oskarżycielkę posiłkową w myśl art. 13 ust. 2 tej ustawy - opłatą za bezskuteczną apelację w najniższej możliwej kwocie 60 złotych.

Orzekając w przedmiocie wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie zwrotu od oskarżonego wydatków poniesionych przez nią w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, Sąd odwoławczy uznał, że

oskarżycielka posiłkowa nie wykazała, aby poniesione przez nią wydatki na ustanowienie pełnomocnika procesowego były większe niż kwota 420 złotych, tj. minimalna stawka wynagrodzenia w tego typu sprawie wynikająca z § 14 ust. 1 pkt 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez radcę prawnego (jt.Dz.U. z 2013 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) będąca podstawą zasądzenia stosownej opłaty od strony przeciwnej zgodnie § 2 ust. 2 powołanego rozporządzenia. Mimo że powołane rozporządzenie zostało uchylone już rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. poz. 1805), to jednak wobec wszczęcia postępowania przed sądem drugiej instancji przed 1 stycznia 2016 roku, (apelacja inicjująca postępowanie w tej instancji została wniesiona w dniu 17 grudnia 2015 roku) w sprawie niniejszej zastosowanie ma § 22 rozporządzenia z 22 października 2015 roku, zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Wysokość kosztów procesu zasądzanych w sprawie karnej od Skarbu Państwa lub przeciwnika procesowego na rzecz strony, której racje zostały w procesie uwzględnione, jest limitowana wysokością rzeczywiście poniesionych kosztów, co nakładało na gruncie regulacji powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 28 września 2002 r. z obowiązek wykazywania przez stronę faktu poniesienia przez stronę stosownego wydatku z zastrzeżeniem, że wysokość opłaty zasądzana od strony przeciwnej nie mogła przekroczyć sześciokrotności stawki minimalnej. Udokumentowanie faktu rzeczywistego poniesienia stosownego wydatku przez stronę możliwe jest poprzez złożenie umowy ewentualnie faktury, rachunku lub innego dokumentu potwierdzającego, że określona należność została na rzecz radcy prawnego uiszczona. Ponadto ustalając wysokość żądanych kosztów, sąd winien jest wziąć pod uwagę niezbędny nakład pracy obrońcy lub pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy zastępcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2 ust. 1 rozporządzenia). Tym samym na gruncie stanu prawnego obowiązującego do 1 stycznia 2016 roku uzasadniony był pogląd, że sąd może kontrolować wysokość żądanego przez stronę wynagrodzenia adwokata w zakresie przekraczającym stawki minimalne określone w przepisach wskazanego wyżej rozporządzenia, przy czym kontrola ta dokonywana ma być przy uwzględnieniu rodzaju i stopnia złożoności sprawy oraz nakładu pracy obrońcy lub pełnomocnika (por. SN III CZP 18/00, OSNC 2001/2/23; SN III CZP 38/00, LEX nr 51813; podobnie SA w Katowicach II AKz 643/09, LEX nr 553823) Jednakże warunkiem ustalenia, że żądanie strony przekraczające wysokość stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika jest uzasadnione, jest wcześniejsze wykazanie faktu rzeczywistego poniesienia takiego wydatku. Wobec jego niewykazania Sąd odwoławczy uznał, że zasadne będzie zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej jedynie stawki minimalnej, a więc kwoty 420 złotych oraz poniesionego przez nią wydatku związanego z kosztami podróży z miejsca zamieszkania na rozprawę apelacyjną w wysokości 84 złotych. Wydatek związany z dojazdem oskarżycielki posiłkowej na rozprawę odwoławczą, nieprzekraczający wysokości wynikającej z art. 618 a § 2 k.p.k. tj. wysokość kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, uznano za wystarczająco wykazany samym oświadczeniem strony. Za niezasadne jednak uznał sąd żądanie w zakresie zwrotu kosztów podróży pełnomocnika, uznając, iż koszty nie zostały należycie udokumentowane, zwłaszcza w kontekście możliwości odbycia tej podróży jednym samochodem wspólnie z oskarżycielką posiłkową.